Igor Sędziak

Niezłomne, niepokonane

Wiedziały, jak wiele znaczeń ma wolność.
Otuchą karmiły zgnębionych,
dawały siłę strapionym.
Odwaga czy szaleństwo?

Kobieta to siła- niezłomna, wytrwała, obecna...
Piękna i bliska jak ojczyzna.
Odważna i nieustraszona.
To ona wyklęta, zraniona...

Chwała i cześć bohaterkom!
One – walczące dla nas z miłością, niezwyciężone.
W nich wiara, odwaga i męstwo!
Zwycięskie, niepokonane, choć zapomniane.

Za Polskę swe życie oddały.
Bóg, honor, ojczyzna w sercach wyryte miały.
Dzielne i nieugięte-
ginęły w okopach chwały.

Są dla nas światłem i blaskiem,
płomieniem, co nigdy nie zgaśnie!
Są dla nas niezapomnianą miłością,
co w sercach na zawsze zostanie.

Maciej Kantorski

„LNIANA SUKIENKA”

Hej dziewczyno, dziewczynko
w zwiewnej, lnianej sukience!
W skromne warkocze odziana,
z błękitną wstążką w nich rozwianą.
Młoda, uśmiechnięta i zdolna.
Gdzie się podziewasz, piękna?
Kiedyś…z serc bliskich ludzi wydarta,
zepchnięta w niebyt, wręcz zapomniana,
umęczona i sponiewierana.
Ale...nie poddałaś się!
O swą pamięć – walczysz.
W tysiącach serc młodych ludzi
zapalasz iskierkę ciekawości.
Kim byłaś ? O co walczyłaś? Gdzie jesteś?
Piękna dziewczyno w zwiewnej, lnianej sukience,
z uśmiechem na twarzy i głową pełną marzeń.
Nie zawsze wspominana z dumą,
pozbawiona swej tożsamości,
zapomniana i pod szumiącą brzozą pochowana.
Teraz jesteś wolna! Teraz masz swój czas!
Piękna dziewczyno w zwiewnej, lnianej sukience...

Maciej Kantorski

OGŁOSZENIE

Mężczyźni! Kobiety! Dzieci!
Kupujcie gazety! Czytajcie o dziewczętach zapomnianych,
cichych bohaterkach polskiego oręża.
W bezmiarze nocy, płaczącego strugach deszczu pochowanych...
Koniec wojny! Koniec wojny! Rozkaz: Spocznij!
Nie dla Ciebie piękna dziewczyno o błękitnych oczach.
ANNO, HANNO, ZOFIO, JAGODO, ZUZANNO!
Wy walczycie do końca!
Z naręczem pięknych pachnących kwiatów, kolorowym parasolem w dłoni,
cichutko przysiadam przy szarej mogile,
deszcz obmywa zniszczone litery. A Ja?
Wpatruję się uporczywie w dobrze znany mi napis: NIEZNANA...
I nachodzi mnie myśl: gdzie dziś bym był, gdyby nie ONE! Zapomniane...
A ONE dzielne, mężne w swej służbie dla Ojczyzny!
Dla NAS i za Nas Walczyły!
Nie ważne były łzy, ból i cierpienie.
Honor – był ich tarczą, złość i gniew –mieczem, a uroda –pięknym
kamuflażem.
Tak dumne i piękne kroczyły do końca.
Za WIARĘ, HONOR i OJCZYZNĘ .
Oddały SWOJE młode życie!